

*Tomasz Bajkowski*

Uniwersytet w Białymstoku

## **Tożsamość rodzinna' – ważny wymiar wielotożsamości człowieka**

Wzmoczone zainteresowanie badaniami nad kondycją tożsamości współczesnego człowieka jest podyktowane dużą dynamiką zmian w zakresie sposobów funkcjonowania społecznego, a co za tym idzie niejednoznacznością punktów odniesienia w przebiegu procesów tożsamościowych. Szczególną ciekawość wzbudza jej konstrukcja oraz indywidualny charakter dylematów tożsamościowych. Można powiedzieć, za Zygmuntem Baumanem, że tożsamość jest zadaniem do wykonania, przed jakim jednostka nie ma ucieczki<sup>2</sup>. Tożsamość z jednej strony jest bardziej procesem niż zwartą i niezmienną kategorią, do której może się człowiek odwoływać, z drugiej jednak strony, dostarcza poczucia stabilności przy całej zmienności świata współczesnego<sup>3</sup>.

Tożsamość, za Teilhardem de Chardinem, można postrzegać, jako negocjowany społecznie projekt świadomości indywidualnej<sup>4</sup>, jako wypadkową indywidualności oraz norm i wzorców kultury, w której jednostka żyje. Takie spojrzenie czyni współodpowiedzialnym za tworzenie się tożsamości, zarówno samą jednostkę, jak i jej społeczne otoczenie. W tym duchu to pojęcie definiuje Jerzy Nikitorowicz, „jako konstrukt wielowymiarowy łączący elementy osobowe systemu jednostki z centralnymi wartościami kultury grupy, do której jednostka należy<sup>5</sup>”. Kulturę możemy tu rozumieć jako rodzaj zewnętrznego sumienia<sup>6</sup>, zbiór reguł i praw,

- 1 Szerszą operacjonalizację pojęcia tożsamości rodzinnej oraz wyniki badań dotyczących obrazu systemu rodziny pochodzenia młodzieży akademickiej przedstawiłem w książce: T. Bajkowski, *U źródeł tożsamości rodzinnej. System rodzinny w percepcji młodzieży akademickiej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2018.
- 2 Zob. Z. Bauman, *Etyka ponowoczesna*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1996.
- 3 Por. R. Szwed, *Tożsamość a obcość kulturowa. Studium empiryczne na temat związków pomiędzy tożsamością społeczno-kulturalną a stosunkiem do obcych*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003.
- 4 Zob. B. Pasamonik, *Tożsamość osobowa*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 1999.
- 5 Zob. J. Nikitorowicz, *Pogranicze. Tożsamość. Edukacja Międzykulturowa*, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok 1995.
- 6 Zob. S. Freud, *Kultura jako źródło cierpień*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2013.

granic, w których jednostka powinna się poruszać, aby być społecznie akceptowaną. Kultura to również miejsce poszukiwania źródeł odniesienia, niezbędne nam do kategoryzacji oraz określania własnej pozycji w świecie.

Człowiekowi, w definiowaniu i ocenianiu otaczającej rzeczywistości, niezbędna jest samoświadomość, poczucie przynależności do jakiejś kategorii oraz poczucie odrębności i wyjątkowości, do czego z kolei potrzebne jest otoczenie. Mechanizm sprzężeń zwrotnych zachodzący między nami a otoczeniem (szczególnie na poziomie kontaktów interpersonalnych) wprowadza nas w proces kształtowania się tożsamości osobowej, społecznej czy też kulturowej. Dzięki zachodzącym tu mechanizmom w człowieku rodzą się pojęcia: Ja, My, Oni oraz Inni. Tożsamość nie jest dana człowiekowi od razu, lecz należy szukać jej w przeciągu całego życia, uczynić ją przedmiotem poszukiwań codziennej ludzkiej aktywności.

W ujęciu symbolicznego interakcjonizmu jednostka kształtuje swoją tożsamość na bazie odniesień do grupy, w której funkcjonuje. Początkowo posiada nie do końca jasny obraz siebie, bardziej związany z jej cechami fizycznymi (cielesnością), w mniejszym stopniu natomiast z cechami mentalnymi. Z biegiem czasu zaczyna postrzegać siebie z punktu widzenia innych, by ostatecznie dojść do stadium, w którym „posiadając jaźń ma niejako w sobie te wszystkie perspektywy, z których inni mogą na nią spoglądać – zatem na forum swojego umysłu, całkowicie w obrębie wewnętrznego doświadczenia, jednostka może toczyć dyskurs – może symbolicznie komunikować się ze sobą”<sup>7</sup>. Socjalizacja przy tym, nie polega jedynie na bezkrytycznym utożsamianiu się ze wszystkim, co zostaje przekazane przez najbliższe otoczenie społeczne, ale na selektywnym wybieraniu tych treści, z którymi później jednostka będzie się utożsamiała<sup>8</sup>. Kształtowanie własnej tożsamości jednostki odbywa się bowiem na bazie interakcji z innymi przedstawicielami grupy, „zakłada pierwotne odczytanie obrazu nas samych w oczach innych, które stanowią podstawę uformowania się naszej samoświadomości”<sup>9</sup>.

Problematykę istoty jednostki, w kontekście procesu rozwoju osobowości i kształtowania się tożsamości w swoich pracach porusza G. Simmel<sup>10</sup>. Osobowość, w jego ujęciu, tworzona jest na bazie licznych interakcji między całkowicie subiektywnymi jednostkami, które to interakcje podlegają nieustannemu procesowi negocjacji. Jednostka za pomocą interakcji uzyskuje status obiektywnego elementu teoretycznego i praktycznego świata, określając przy tym własną pozycję. Dzięki

7 I. Krzemiński, *Symboliczny interakcjonizm i socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1986, s. 60.

8 M. Ziółkowski, *Znaczenie, interakcja, rozumienie: studium z symbolicznego interakcjonizmu i socjologii fenomenologicznej jako wersji socjologii humanistycznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1981, s. 92.

9 I. Krzemiński, op. cit., s. 70.

10 Zob. G. Simmel, *Pisma socjologiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

wymianie roszczeń *versus* ograniczeń jednostka przyjmuje obiektywną formę równowagi i sprawiedliwości. Osobowość jednostki formowana jest na bazie procesów wzajemnych asocjacji, apercpcji i interakcji zachodzących między różnymi przedstawicielami jej otoczenia społecznego<sup>11</sup>.

Analizę próby samookreślenia się jednostki na zasadzie przeglądania się w „lustrze społecznym”, rozwinął C.H. Cooley budując pojęcie tożsamości lustrzanej, dostrzegając, że jednostki nie da się oddzielić od społeczności, w której funkcjonuje. Zauważyć należy, iż występuje tu silne sprzężenie zwrotne w zakresie tej zależności. Człowiek jest niejako uzależniony od swojego społecznego kontekstu, co determinuje obraz jego funkcjonowania, a jednocześnie wpływa na modelowanie zbiorowości, wnosząc swój wkład jako element całej zbiorowości<sup>12</sup>. Najważniejszą rolę opiniodawczą w przekazie wartości, zdaniem Cooleya, odgrywają grupy pierwotne (np. rodzina), stanowiąc przy tym pierwsze źródło informacji jak powinno wyglądać prawidłowe funkcjonowanie człowieka. Informacje te, w toku procesu socjalizacji, zostają przez jednostkę zinternalizowane i służą jako punkt odniesienia w wypracowaniu przez nią już własnych sądów<sup>13</sup>. W procesie modelowania rodzaju dokonywanych sądów istotne znaczenie odgrywa konkretny kontekst kulturowy, który ułatwia jednostce prawidłowe postrzeganie rzeczywistości. Tożsamość jednostki zatem kształtuje się na drodze dostrzegania różnic między tożsamością własną a tożsamością innych<sup>14</sup>.

Pedagogiczne rozumienie tożsamości jest związane z autopercepcją jednostki, oraz postrzeganiem siebie w „odbiciu” grupy. Wiąże się to zarówno z poziomem identyfikacji własnej, jak i procesem identyfikowania (przypisania) jednostki do określonej grupy społecznej. Jest rozpatrywana zarówno z perspektywy jednostkowej (jako zbiór charakterystycznych cech pozwalających podmiotowi na opisanie siebie) oraz z perspektywy grupowej (jako wynik kontaktu z grupą, sposobem określenia samego siebie przez przynależność do różnego rodzaju grup społecznych)<sup>15</sup>. Mnogość pedagogicznych podejść do terminu tożsamości opiera się na rozpiętości między perspektywą wewnętrzną skupioną na subiektywnych przeświadczeniach jednostki aż po perspektywę zewnętrzną eksponującą jej zobiiektywizowany obraz społeczny.

Przykładem eklektycznego podejścia do omawianego procesu jest koncepcja wielopłaszczyznowej i ustawicznie kreującej się tożsamości Jerzego Nikitorowicza<sup>16</sup>.

- 11 K. Novikova, *Spoleczne teorie tożsamości: przegląd wybranych koncepcji*, „Journal of Modern Science” 2013, nr 2 (17), s. 377–395.
- 12 J. Mucha, *Cooley*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1992, s. 169–177.
- 13 Ibidem, s. 43.
- 14 Ibidem, s. 204.
- 15 J. Nikitorowicz, [hasło:] *Tożsamość – istota, geneza, wymiary*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, (red.) T. Pilch, t. VI, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2007, s. 754–757.
- 16 Zob. J. Nikitorowicz, *Wielopłaszczyznowa i ustawicznie kreująca się tożsamość w społeczeństwie wielokulturowym a edukacja międzykulturowa*, [w:] *Kultury tradycyjne a kultura globalna: konteksty*

Tożsamość, w świetle tej koncepcji, rozumiana jest jako proces otwarty, charakteryzujący się ustawicznym stawaniem się w przestrzeni interakcji i doświadczeń społecznych, wypadkową oddziaływań czynników wewnętrznych i zewnętrznych<sup>17</sup>. Świat współczesny cechuje się dużą zmiennością wartości i wzorów osobowych, które w dużej mierze wpływają na rodzaj obranych celów przez młodych ludzi. Rozwój człowieka jest wielowymiarowy (biologiczny, społeczny, intelektualny, psychologiczny, kulturowy, materialny) i każdy z tych składników jest ważnym ogniwem kształtującej się tożsamości, powstającej na drodze autorefleksji. Tożsamość w perspektywie jednostkowej oznacza niepodlegającą zmianom jednakowość, zbiór właściwości dotyczących własnej cielesności, charakterystycznych cech pozwalających zidentyfikować osobę, zauważyć właściwości jej tylko przynależne, pomocne jednostce w opisie siebie. Autor podkreśla znaczenie takich pojęć, jak autentyczność, autonomia i integralność, które służą jednostce do tworzenia sądów opisowych i standardów osobistych kształtujących jego samoocenę. Takie kategorie samookreśleń powstają na bazie poszukiwania swojego miejsca w określonej grupie społecznej przy jednoczesnym określonym kontekście kulturowym. Tożsamość w perspektywie grupowej jest wynikiem kontaktu z grupą, sposobem określenia siebie w kontekście przynależności do niej, budowanej na wspólnocie historycznej, wartościach religijnych czy też posługiwania się tym samym językiem<sup>18</sup>. Tożsamość w perspektywie kulturowej, autor traktuje jako symboliczne uniwersum jednoczesnego i nierozłącznego istnienia w kilku wymiarach. Jest względnie trwałą, ustawicznie kształtującą się autokoncepcją, która wyraża się identyfikacją z określonymi wartościami kultury.

Tożsamość jest konglomeratem wzajemnie zależnych komponentów kształtujących się w określonym kontekście społecznym i kulturowym, w którym najważniejszą rolę odgrywa grupa odniesienia, osoby znaczące oraz elementy dziedzictwa kulturowego<sup>19</sup>. Rozwój procesów tożsamościowych zależy od sprawnego procesu przechodzenia od tożsamości naturalnie danej przez „znaczących innych”, bezrefleksyjnie dziedziczonej, opartej na zaufaniu i nasyconej silnymi związkami emocjonalnymi, do tożsamości podmiotowej, rozpoczynającej proces budowania autonomii, gdzie świat dany ulega reifikacji, stając się rzeczywistością, w którym to każdy z nas sytuuje siebie, zauważa swoje miejsce, czyli rozpoczyna świadome, odpowiedzialne kreowanie siebie, budowanie własnej tożsamości jako zbioru uświadamia-

*edukacji międzykulturowej*, (red.) J. Nikitorowicz, M. Sobecki, D. Misiejuk, t. 1, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok 2001.

17 K. Błęzyńska, [hasło:] *Tożsamość – orientacje teoretyczno-metodologiczne*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna...*, s. 761.

18 J. Nikitorowicz, [hasło:] *Tożsamość – istota, geneza, wymiary...*, s. 755.

19 Idem, *Edukacja regionalna i międzykulturowa*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 334–335.

nych autocharakterystyk (definicji siebie)<sup>20</sup>. Tożsamość stanowi zbiór charakterystycznych właściwości o różnej jakości układających się na zachodzące na siebie i uzupełniające się wzajemnie płaszczyzny<sup>21</sup>. Wiąże się to z twórczym wysiłkiem podmiotu, który ma na celu łagodzenie napięć i sprzeczności między tym, co stałe (odziedziczone, wyniesione z domu rodzinnego i społeczności lokalnej, identyfikacją z osobami znaczącymi, symbolami i wartościami) a tym co zmienne (elementy wynikające z bieżących interakcji społecznych, doświadczeń uczestnictwa w kulturze, nowych wzorów osobowych ukazujących alternatywne postawy, normy i wartości).

Prezentowana koncepcja rozpatruje kierunki samookreśleń tożsamościowych w kontekście wielowymiarowego funkcjonowania człowieka, uwzględniając przy tym problemy współczesnego życia. Dotyczą one, m.in. dylematów identyfikacyjnych, zagubienia się w świecie zmiennych aksjologii, wzięcia odpowiedzialności za swój rozwój na wielu polach teraźniejszości, myślenia o własnej przyszłości, celach, planach, czy aspiracjach życiowych. Zdaniem J. Nikitorowicza, w dobie powszechności funkcjonowania społeczeństw międzykulturowych, proces kształtowania się tożsamości jednostki może zmierzać w dwojakim kierunku: ku tożsamości otwartej, w której osoba odznacza się aktywnością i liberalizmem lub ku tożsamości zamkniętej cechującej się biernością i separatyzmem. W celu nabywania tożsamości otwartej jednostka rozbudowuje swoją tożsamość od kategorii jednostkowej przez rodzinną, lokalno-parafialną, regionalną, narodową do kontynentalnej (europejskiej), a nawet globalnej. Odwrotny proces będzie skutkował konstrukcją tożsamości zamkniętej, hermetycznej<sup>22</sup>.

W omawianej koncepcji tożsamość jest rozumiana jako ciągły proces, w którym ma miejsce spotkanie przeszłości (tożsamość dziedziczona) z teraźniejszością (tożsamość prezentowana) i antycypowaną przyszłością (tożsamość nabywana). Na płaszczyźnie przeżyć i doświadczeń jednostki w jej osobniczym cyklu życia, losach i kondycji pokoleniowej oraz konfrontacji młodego pokolenia z historią konstruowana jest tożsamość w trzech zakresach: tożsamości dziedziczonej (społeczno-kulturowej), jednostkowej (osobowej) i tożsamości ustawicznie kreowanej (kulturowej, międzykulturowej, wielokulturowej)<sup>23</sup>. Koresponduje to ze słowami Charlesa Taylora: „aby mieć jakieś wyobrażenie tego, kim jesteśmy, musimy mieć wyobrażenie tego jak stawiliśmy się i dokąd zmierzamy”<sup>24</sup>.

20 Ibidem, s. 334–351.

21 Ibidem, s. 386.

22 Zob. J. Nikitorowicz, *Wielopłaszczyznowa i ustawicznie kreująca się tożsamość w społeczeństwie...*

23 Idem, *Młodzież pogranicza kulturowego Białorusi, Polski, Ukrainy wobec integracji europejskiej*, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok 2000, s. 60.

24 Ch. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, PWN, Warszawa 2001, s. 94.

Podobnie kompleksowe spojrzenie na kształtowanie się tożsamości jednostki reprezentuje nurt personalistyczny. Człowiekowi do tego, by w pełni mieć świadomość swojej tożsamości nie wystarcza ogląd jego aktualnej rzeczywistości somatycznej, psychicznej i społecznej, budującej „Ja” personalne i społeczne. Zmienne warunki i konteksty społeczno-kulturowe powodują imperatyw przeformułowań i rekonstrukcji. Aby móc przewidywać swój własny rozwój „Ja” aktualnemu powinno towarzyszyć „Ja” idealne, które nie jest jeszcze zrealizowane, wyrażające wartości, aspiracje oraz powołanie, nadające sens i kierunek egzystencji danego człowieka<sup>25</sup>. Ten antycypacyjny charakter kształtowania się tożsamości zakłada, że podmiot powinien zrozumieć własną rzeczywistość przez stawianie sobie celów, wyznaczanie punktów odniesienia (na poziomie wartości i osób) oraz wyzwań i zadań do zrealizowania w toku osobniczego rozwoju. Postulowany jest zatem aktywny stosunek jednostki ku rozwojowi, co w konsekwencji ma przynieść efekt wzbogacenia wewnętrznego, czyniąc podmiot zdolnym do wyboru dobra<sup>26</sup>. Antropologia personalistyczna ujmuje tzw. integralną tożsamość (dojrzałą, pozytywną) jako zdolność człowieka do osiągnięcia równowagi między własnymi potrzebami, percepcowaną rzeczywistością a oczekiwaniami i potrzebami wynikającymi z życia tej jednostki w określonym otoczeniu społecznym. Procesy socjalizacji i wychowania oznaczają zatem kształtowanie osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie dla dobra społeczności, w której żyje i z której dorobku korzysta<sup>27</sup>. W przypadku osoby dorosłej, biorąc pod uwagę jej dojrzałość i doświadczenia życiowe, można mówić o względnie stabilnej, określonej tożsamości indywidualnej. Młody człowiek natomiast, za pomocą procesów socjalizacyjnych w połączeniu z autorefleksją, jest w trakcie budowania otwartej i zintegrowanej tożsamości. Nurt personalistyczny wypukla tym samym celowość i aksjologię wychowania w kierunku stymulowania podmiotu do przejścia kierownictwa nad własnym procesem rozwoju<sup>28</sup>. Optymalny rozwój dojrzałości emocjonalnej, indywidualne poznanie (samowiedza, samopoznanie), dojrzała osobowość, postawy prospołeczne, zdrowie i sprawność fizyczna prowadzi, do pełnej integracji fizycznej, psychicznej i społecznej jednostki<sup>29</sup>. Jest to jednocześnie kwintesencja idei personalistycznego ujęcia kształtowania tożsamości.

- 25 M. Dziewiecki, *Psychologiczne interpretacje tożsamości człowieka*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/1/1P/tozsamosc\\_czlowieka.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/1/1P/tozsamosc_czlowieka.html) (16.12.2018).
- 26 F. Adamski, [hasło:] *Personalizm i pedagogika personalistyczna*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna...*, t. IV, s. 352.
- 27 Ibidem, s. 352.
- 28 M. Nowak, [hasło:] *Personalistyczne wychowanie*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku...*, t. IV, s. 355.
- 29 Zob. E. Wysocka, *Diagnostyka pedagogiczna. Nowe obszary i rozwiązania*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.



Rodzina, ze względu na permanentny charakter i szerokie ramy oddziaływań, jest środowiskiem, które w największym stopniu pozostawia swój ślad i piętno w strukturze tożsamości człowieka. Stopień wpływu tych oddziaływań jest warunkowany charakterystyką rozwojową cyklu życia rodziny, jakością relacji zachodzących w jej obrębie oraz specyfiką przepływu transmisji międzygeneracyjnej w tej określonej przestrzeni interakcji. Każda rodzina wytwarza i reguluje swoistą rodzinną tożsamość. Można powiedzieć, że jest to pewien azymut poczucia bycia kimś przynależącym do ważnej, konkretnej wspólnoty rodzinnej, pomimo zmian, które się dokonują w nas i wokół nas<sup>30</sup>. Koresponduje to z założeniami strategii systemowego rozumienia rodziny, w którym akcentuje się tożsamościowy charakter przeżywania siebie lub poczucia bycia sobą, pomimo zmian, które są naturalnie wpisane w kontekst rozwojowy człowieka<sup>31</sup>.

Tożsamość rodzinną można rozpatrywać trajektoryjnie, stanowi ona bowiem pewien pomost na osi czasu. Dotyczy przeszłości: w postaci wspomnień i analiz doświadczeń zachodzących w przestrzeni rodzinnej, uczuć i emocji doznawanych ze strony jej członków oraz kierowanych w ich stronę, identyfikacji osobowych, a także na poziomie postaw i zachowań uznawanych przez podmiot za wzorzec, a nade wszystko walencji, rozumianej jako nadawanie rangi, znaczenia temu co dla jednostki ważne. Dotyczy również obecnej percepcji obserwowanych zmian zachodzących w strukturze rodziny oraz różnych procesów wyrażania zarówno wdzięczności, jak i wybaczenia. Klamrą osi czasu jest perspektywa przyszłości, antycypowania nadchodzących zmian, które są nieuniknione ze względu na specyfikę postępujących po sobie faz czy etapów funkcjonowania rodziny. W zależności od tego, w którym miejscu jest człowiek w cyklu swojego życia, ma bardziej lub mniej wyostrome tendencje progresji lub regresji w czasie w kontekście obrazu swojego systemu rodzinnego. Implikuje to stopień oraz zakres naznaceń ważnych symboli reprezentujących najważniejszą dla człowieka przestrzeni życia, jaką jest rodzina.

W doświadczeniu ludzkiej tożsamości zawarte są dwa istotne, przenikające się elementy: poczucie przynależności i poczucie odrębności. System rodzinny te dwa elementy procesu wytwarza, rozdziela oraz reguluje w toku procesu socjalizacji i wychowania. W efekcie rodzina kształtuje zachowania dziecka oraz wzmacnia jego poczucie tożsamości<sup>32</sup>. Przy tym wszystkim system powinien odpowiadać zmianami wewnętrznymi na nowe okoliczności zewnętrzne, którym nieustannie podlega. Ważnym ogniwem regulowania tych procesów jest naturalna specyfika

30 T. Bajkowski, op. cit., s. 7–8.

31 M. Barbaro, *Struktura rodziny*, [w:] *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, (red.) B. de Barbaro, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 46.

32 T. Bajkowski, *Zapisane w pamięci – satysfakcja młodzieży akademickiej ze sposobu funkcjonowania jej rodziny pochodzenia*, „Chowanna” 2017, t. 2 (49), s. 235.

systemu rodzinnego w postaci dwóch dopełniających się tendencji: zachowania stałości (przejawiająca się m.in. w postaci poczucia przynależności) oraz zmiany (niezbędnej w dokonywaniu się rozwoju zarówno indywidualnego każdego z jej członków, jak i całej rodziny). Umiejętność zachowania równowagi między procesami rozwojowymi (morfogenetycznymi) i tendencjami do zachowania stałości (morfostatycznymi) jest niezbędnym elementem utrzymania tożsamości systemu rodzinnego<sup>33</sup>. Proces regulacyjny w postaci mechanizmu sprzężenia zwrotnego ujemnego, polega na zmniejszeniu siły reakcji systemu w odpowiedzi na zwiększenie siły oddziaływania bodźca na ten system. Mechanizm sprzężenia zwrotnego dodatniego, zachodzi wtedy, gdy następstwem zwiększenia siły oddziaływania bodźca na system jest zwiększenie siły reakcji systemu na to oddziaływanie. Pierwszy z mechanizmów, jest mechanizmem morfostatycznym (odpowiedzialnym za utrzymanie stałości systemu), drugi zaś, mechanizmem morfogenetycznym (odpowiedzialnym za proces zmian systemu). Oba te procesy, przy osłabionej zdolności do ich regulacji, mogą przejawiać znamiona destrukcji. Nadmierna tendencja do zmian może bowiem, prowadzić do osłabienia lub nawet utraty tożsamości rodzinnej. Nadmiar sprzężeń ujemnych, prowadzi do stagnacji i zablokowania zmian rozwojowych, co w konsekwencji może prowadzić do zaniku systemu.

Zarówno jednostki, jak i grupy (w tym system rodzinny), funkcjonują w pewnych określonych kontekstach społecznych. W toku rozpoznawania ich specyfiki, uwzględniać należy zatem wpływ środowiska na ich zachowanie. Próbę dookreślenia prawidłowości zachodzącej w toku tej interakcji, dokonał Urie Bronfenbrenner<sup>34</sup> w ramach Bioekologicznej Teorii Systemów. W tej teorii zasadnicze miejsce zajmuje model Proces-Osoba-Kontekst-Czas (*Proces-Person-Context-Time*; PPCT). Trwała forma wzajemnej interakcji między rozwijającym się aktywnie biopsychologicznym organizmem ludzkim a obiektami, osobami i symbolami będącymi w jego bezpośrednim środowisku społecznym nazywamy procesem proksymalnym (*proximal processes*). Ważne jest uwzględnienie faktu, że złożoność tych interakcji stopniowo, ale też stale narasta. Pojęcie osoby, w tym modelu, odnosi się do charakterystyk osobistych jednostek, które są wnoszone przez nie jako wkład w sytuację społeczną. Natomiast kontekst lub środowisko obejmuje cztery powiązane ze sobą systemy. Mikrosystem to środowisko, w którym jednostka wchodzi w różnego rodzaju interakcje i zaangażowanie w sposób bezpośredni („tworzą w twarz”). Mezsystem to wiele połączonych ze sobą mikrosystemów. Egzsystem, natomiast, nazywamy środowisko, w którym jednostka nie przebywa, ale ma on znaczący,

33 *Psychologia rodziny*, (red.) I. Janicka, H. Liberska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, s. 24–25.

34 Zob. U. Bronfenbrenner, *Making human beings human: Bioecological perspectives on human development*, Sage, Thousand Oaks, CA 2005.



bezpośredni wpływ na jej funkcjonowanie. Makrosystem zaś obejmuje pozostałe, wymienione systemy (stanowi ich swoistą otulinę), na które wywiera wpływ, pozostając jednocześnie pod ich wpływem. Wymieniony zbiór struktur stanowi zatem rzeczony kontekst społeczny, który jest źródłem kształtowania tożsamości zarówno jednostkowej, jak i zbiorowej (grupowej). W zakres Ekologicznej Teorii Systemów Bronfenbrennera, wchodzi też kategoria czasu<sup>35</sup>. Mezoczas obejmuje zakres aktywności i interakcje, które wyróżniają się pewną stałością w środowisku osoby. Makroczas (chronosystem) odnosi się natomiast do zróżnicowania procesów rozwojowych, w zależności od specyfiki wydarzeń historycznych, które mają miejsce w różnych momentach życia jednostki. Teoria ta jest ważnym ogniwem analiz procesów tożsamościowych, przyjmując za punkt wyjścia kontekst sytuacyjny i społeczny, a nie tylko predyspozycje i charakterystyczne cechy jednostki lub grupy.

Wyodrębnił tożsamość rodzinną, co prawda w innym kontekście, również Jerzy Nikitorowicz<sup>36</sup>. W procesie kształtowania się tożsamości kulturowej, który autor nałożył na ramy sytuacji grupy mniejszościowej, wyodrębnił trzy etapy, z których pierwszy nazwał „nabywaniem tożsamości rodzinnej”. Ukazuje jej prymat nad kolejnymi postępującymi po sobie etapami: nabywania tożsamości lokalnej, nabywania tożsamości grupy mniejszościowej oraz finalnego efektu osiągnięcia autonomii osobowej. Etap kształtowania się tożsamości rodzinnej początkowo realizowany jest na zasadzie bezkrytycznej identyfikacji z rodziną, przez permanentne obcowanie ze specyfiką języka rodziny<sup>37</sup> oraz wartościami kulturowymi związanymi z jej funkcjonowaniem<sup>38</sup>. Dużą rolę w tym procesie odgrywa silny związek emocjonalny oraz poziom autoidentyfikacji. Świadczy to o randze procesów socjalizacji i wychowania w przestrzeni rodzinnej, która w dużej mierze determinuje kształt trajektorii życia jednostki, pewnych „śladów” doświadczeń zakodowanych zarówno na poziomie świadomości, jak i tych nieuświadomionych, a obserwowanych w afektywnych działaniach jednostki na określone bodźce. Takie spojrzenie na proces kształtowania się tożsamości jest bliskie socjologii fenomenologicznej, reprezentowanej przez Thomasa Luckmanna i Petera L. Bergera<sup>39</sup>. Za najważniejszy uznają oni wpływ schematów biograficznych jednostki na jej tożsamość. Kształtuje się ona bowiem na bazie procesów społecznych, a po jej względnej krystalizacji jest przez jednostkę podtrzymywana, modyfikowana, a nawet redefiniowana przez stosunki społeczne,

35 U. Bronfenbrenner, P.A. Morris, *The ecology of developmental processes*, [w:] *Handbook of child psychology*, t. 1, *Theoretical models of human development*, (red.) W. Damon, R.M. Lerner, Wiley, New York 1998, s. 993–1023.

36 J. Nikitorowicz, *Pogranicze. Tożsamość...*, s. 91.

37 Zob. J. Straczuk, *Język a tożsamość człowieka w warunkach społecznej wielojęzyczności (pogranicze polsko-litewsko-białoruskie)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1999.

38 J. Nikitorowicz, *Pogranicze. Tożsamość...*, s. 93.

39 Zob. P.L. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, PIW, Warszawa 1983.

ale nie przez nacisk chwili<sup>40</sup>. O randze doświadczeń biograficznych pisał również Alfred Schütze, analizując problem intersubiektywności. Istota ludzka, przez fakt urodzenia się w świecie społecznym, doświadcza go w ramach codzienności, czuje pewien rodzaj otwartości na jej własną interpretację oraz działanie i tak ostatecznie odwołuje się do własnej biograficznie zdeterminowanej sytuacji<sup>41</sup>.

W budowaniu baz samookreślenia, znaczący wydaje się też poziom dyferencjacji osób będących częścią systemu. Umiejętność rozróżniania swoich zachowań w zależności od tego, czy są one oparte na emocjach, czy na intelekcie wpływa znacząco na funkcjonowanie systemu rodzinnego. Poszczególni członkowie rodziny powinni dążyć do zachowania swojej odrębności, a ich wyobrażenie o sobie nie powinno być warunkowane akceptacją innych. Silny poziom dyferencjacji członków rodziny nie jest zagrażający dla systemu, a wręcz zapewnia mu optymalny poziom funkcjonowania<sup>42</sup>. Dzięki organizacji systemu rodzinnego (np. regulowania granic wewnętrznych i zewnętrznych) wytwarza się w jednostce możliwość kształtowania samookreślenia. Z *Koncepcji różnicowania „Ja”* M. Bowena<sup>43</sup> wynika, że osoba dąży jednocześnie do indywidualizacji (poziom intrapsychiczny) i do wspólnoty (poziom interpersonalny). Świadczy to o osiągnięciu przez jednostkę wymiaru dojrzałości, rozumianej jako proces dochodzenia do samookreślenia się, swoistej homeostazy między własną ekspresją emocjonalną a życiem w rodzinie (wspólnocie). Autonomiczność jednostki wyraża się w umiejętności doświadczania z innymi osobami poczucia intymności i wspólnoty, przy jednoczesnej kontroli dystansu i granic. Opanowanie tych zdolności jest, zdaniem autora tej koncepcji, warunkiem właściwego zróżnicowania „Ja”, utrzymania równowagi między własnymi uczuciami a procesami poznawczymi i niepoddawania się nadmiernej presji ze strony otoczenia<sup>44</sup>.

Poziom zróżnicowania „Ja”, wzory relacji oraz rodzaj granic w systemie implikują określony typ rodziny<sup>45</sup>:

- 40 M. Sobeci, *Kultura symboliczna a tożsamość. Studium tożsamości kulturowej Polaków na Grodzieńszczyźnie z perspektywy edukacji międzykulturowej*, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok 2007, s. 146.
- 41 Por.: B. Lejzerowicz-Zajączkowska, *Człowiek w świecie sensów. Filozoficzne podstawy fenomenologicznej socjologii Alfreda Schütza*, Szkoła Wyższa im. P. Włodkowica w Płocku, Płock 2003.
- 42 Zob. V. Satir, *Terapia rodziny. Teoria i praktyka*, GWP, Gdańsk 2000.
- 43 Zob. M. Bowen, *Family therapy in clinical practice*, Jason Aronson Inc., New York 1978.
- 44 Zob. H. Goldenberg, I. Goldenberg, *Terapia rodzin*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
- 45 Por.: m.in.: I. Namysłowska, *Terapia rodzin*, Wydawnictwo IPiN, Warszawa 2000; H. Goldenberg, I. Goldenberg, *Terapia rodzin*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2006; M. Płopa, *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2008; B. Tryjarska, *Terapia rodzin*, [w:] *Psychoterapia. Szkoły, zjawiska, techniki i specjalne problemy*, (red.) L. Grzesiuk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

- rodzina funkcjonalna – elastyczna forma granic między systemami daje optymalne warunki rozwoju umiejętności interpersonalnych każdego członka rodziny, dzięki czemu istnieje możliwość bezpiecznej komunikacji z innymi osobami;
- rodzina uwikłana – nadmierna przepuszczalność granic (uwikłanie i splątanie), powoduje ograniczenie swobody funkcjonowania członków rodziny a wzmożona kontrola wywala poczucie niejasności ról, pozycji i niejasność w zakresie odpowiedzialności za system;
- rodzina niezaangażowana – charakteryzuje się zbyt dużą sztywnością i nieprzepuszczalnością granic, które uniemożliwiają prawidłową komunikację w rodzinie i brak odpowiedniego wsparcia dla jej członków.

System rodzinny w naturalny sposób korzysta z zasobów tkwiących w jego elementach. W toku realizacji różnorodnych zadań zasoby te mogą zostać skapitalizowane – na ich bazie może powstać kapitał osoby, społeczny i kulturowy<sup>46</sup>. Z drugiej strony, przynależność do wielu różnych systemów i próba jednoczesnego identyfikowania się z nimi (efekt wielotożsamości<sup>47</sup>) może nieść ze sobą niebezpieczeństwo ciągłego dysonansu poznawczego. Systemy bowiem mają często sprzeczne (między sobą) i niejednoznaczne wymagania względem tworzących je osób, a jednym z podstawowych obowiązków związanych z przynależnością do grupy jest lojalność. Pomocne w tego typu sytuacjach wydaje się wypracowanie generalnej, ale również sytuacyjnej hierarchii, to znaczy przypisanie określonej rangi poszczególnym fragmentom własnej tożsamości. Tożsamość nie jest bowiem tylko prostym zbiorem identyfikacji, lecz także (a może przede wszystkim) nadawaniem im znaczenia, czyli walencji<sup>48</sup>.

Jednym z ważnych aspektów funkcjonowania człowieka jest jego poczucie koherencji, rozumiane jako uogólniony zasób odpornościowy, na które składają się: poczucie zrozumiałości (*comprehensibility*), poczucie zaradności – sterowalności (*manageability*) oraz poczucie sensowności (*meaningfulness*)<sup>49</sup>. Źródłem kształtowania się takiej predyspozycji jednostki można upatrywać m.in. w właściwościach fizycznych, dobrach materialnych, cechach psychicznych, wsparciu społecznym, konsekwencjach funkcjonowania w określonej grupie społecznej oraz osadzeniu w danej kulturze<sup>50</sup>. W procesie konstruowania optymalnego poziomu poczucia

46 Zob. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Żnak, Kraków 2002.

47 Zob. J. Nikitorowicz, *Kreowanie tożsamości dziecka*, GWP, Gdańsk 2000.

48 Zob. T. Bajkowski, *Kobiecość i męskość w percepcji młodzieży akademickiej*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2010.

49 A. Antonovsky, *Rozwikłanie tajemnicy zdrowia. Jak radzić sobie ze stresem i nie zachorować*, Fundacja IPN, Warszawa 1995, s. 34.

50 Zob. ibidem.

koherencji najważniejsze znaczenie mają doświadczenia człowieka, przy czym te rodzinne wydają się najistotniejsze. Poczucie rodzinnej koherencji można traktować jako psychospołeczny kapitał jednostki, pewnego rodzaju wzorzec postrzegania rodziny w następujących aspektach:

- poznawczym, w którym jednostka odpowiada na pytania: Jaka jest rodzina? Jaki jest w niej podział ról? Czy można być w niej zrozumianym?
- emocjonalnym, w której poszukiwana jest odpowiedź na pytania: Jak się czuję w rodzinie? Jak w rodzinie czują się moi bliscy?
- instrumentalnym, w którym istotne pytania przybierałyby formę: Jak rodzina radzi sobie z różnymi zadaniami? Jak radzi sobie z trudnymi sytuacjami? Jak ja radzę sobie w rodzinie?<sup>51</sup>

Autor koncepcji poczucia koherencji, Aaron Antonovsky, założył, że doświadczanie sytuacji stresowych w różnych przestrzeniach funkcjonowania człowieka stymulują układ adaptacyjny, a jednym z warunków pozytywnego przejścia sytuacji kryzysowych jest wysoki poziom koherencji jednostki lub grupy, jaką stanowi system rodzinny. Można mówić o poczuciu rodzinnej koherencji (*family sense of coherence*) jako właściwości grupy społecznej, gdzie poczucie świadomości grupowej jest związane ze ścisłą zależnością tożsamości osobistej i społecznej członków tej określonej grupy<sup>52</sup>. Przydatność tej koncepcji w kontekście badawczym, jak i w zakresie aplikacji praktycznych, wydaje się tym silniejsza im bardziej wkraczamy w specyfikę i złożoność współczesności. Wielość możliwości wyborów, przed jakimi staje człowiek w realiach późnej nowoczesności<sup>53</sup> staje się źródłem wewnętrznych konfliktów i swego rodzaju chaosu. Założenie więc, że świat otaczający jednostkę jest koherentny (zrozumiały, sensowny i podlegający intencjonalnym działaniom jednostki) sprzyja poruszaniu się w warunkach płynnej rzeczywistości społecznej. Wspieranie silnego poczucia koherencji, zarówno tej jednostkowej, jak i kierowanej ze strony systemu rodzinnego wydaje się zadaniem ważnym i nad wyraz aktualnym.

Rodzina narażona jest na działanie bodźców, które mogą w sobie zawierać czynniki destrukcyjne (np. stres związany z ekspozycją, kryzysy, konflikty, wypadki losowe). By móc skutecznie przeciwdziałać takim sytuacjom, potrzebna

51 I. Werner, *Poczucie rodzinnej koherencji – pojęcie oraz implikacje psychopedagogiczne*, [w:] *Rodzina – Młodzież – Dziecko. Szkice z teorii i praktyki pomocy psychopedagogicznej i socjalnej*, (red.) M. Piorunek, J. Kozielska, A. Skowrońska-Pućka, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013, s. 73-83.

52 A. Antonovsky, T. Sourani, *Family sense of coherence and family adaptation*, „Journal of Marriage and the Family” 1988, nr 50, s. 79-92.

53 Zob. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

jest predyspozycja w postaci skutecznych mechanizmów obronnych oraz tzw. prężności rodzinnej. Przedłużający się stan nierównowagi, dysharmonii i dezorganizacji systemu rodzinnego zagrażają bowiem, poszczególnym jednostkom, jak i całej konstrukcji rodziny<sup>54</sup>. Ważny wydaje się odpowiedni balans między zmianami we wzorach rodzinnego funkcjonowania (jako efekt reakcji na działanie stresorów rodzinnych) a poczuciem stabilności i wzajemnego wsparcia (w postaci skrytalizowanej tożsamości rodzinnej). Prężność rodzinna oznacza pewną zdolność systemu rodzinnego radzenia sobie lub też adaptacji w sytuacji wystąpienia trudności. Wysoki poziom prężności jest obserwowany w sytuacji, gdy rodzina w rezultacie doświadczania przeciwności paradoksalnie odnotowuje wzrost jakości funkcjonowania i pozytywną transformację<sup>55</sup>. Wpływ na to mają zarówno pozytywne wzorce zachowań oraz kompetencje funkcjonalne przejawiane przez jednostki, jak i rodzinę jako całość, których źródła tkwią w zasobach systemu lub zostały zaczerpnięte z zewnątrz. W efekcie przywrócona zostaje integralność systemu oraz dobrostan jej członków oraz rodziny jako całości.

Jest wiele różnych czynników, które pozwalają zachować tożsamość rodzinną przy jednoczesnym zachowaniu tożsamości własnej jej członków. Ta koegzystencja warunkuje dobrostan systemu w postaci poczucia funkcjonalności, wysoki poziom satysfakcji z funkcjonowania systemu oraz kształtowania określonych predyspozycji do radzenia sobie z antycypowanymi, potencjalnymi trudnościami i kłopotami. Zbudowanie zarówno modelu teoretycznego, jak i empirycznego ułatwiającego diagnozę tożsamości systemu rodzinnego może być pomocne w próbie antycypacji zmian społecznych, a co za tym idzie stworzeniu adekwatnych i skutecznych programów profilaktycznych, które zoptymalizują sposób funkcjonowania najważniejszej dla człowieka grupy społecznej, jaką jest rodzina.



- 54 H.I. McCubbin, M.A. McCubbin, *Resiliency in Families: a conceptual model of Family adjustment and adaptation in response to stress and crises*, [w:] *Family measures: stress, coping and resilience – inventories for research and practice*, (red.) M.A. McCubbin, A.I. Thompson, H.I. McCubbin, Kamehameha Schools, Hawaii 2001, s. 1–62.
- 55 F. Walsh, *Family resilience. Strengths forged through adversity*, [w:] *Normal Family processes*, (red.) F. Walsh, Guilford Press, New York 2012, s. 399–427.